

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki w z. Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. M. Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 391

Poznań, piątek dnia 28 sierpnia 1931

Rok XXVI

O reformę podatkową?

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) — Wczoraj odbyły się w klubie B. B. konferencje przedstawicieli grupy gospodarczej z wicemin. Zawadzki. Podobno rokowania te dotyczą opracowania reformy podatkowej, do której to sprawy wicemin. Zawadzki został specjalnie powołany. (w)

Projekty reorganizacji

warszawskich teatrów

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Ministerjum przemysłu i handlu przesłało ministrowi spraw wewnętrznych dwa projekty reorganizacji teatrów warszawskich, jeden opracowany przez dyr. Poechego na podstawach przedsiębiorstwa, drugi przez Macieja Krywoszejewę jako „fundacja narodowa teatrów warszawskich”, łącznie z uzasadnieniem ustawodawczym. (w)

Preliminarz funduszu

bezrobocia na wrzesień

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia, na którym uchwalono preliminarz budżetowy na wrzesień. Na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych preliniowano 4.536.000 zł. (w)

Wyjazd min. Zaleskiego

Warszawa, 28. 8. (PAT.) Wczoraj o godz. 11.55 p. min. Zaleski odjechał do Paryża w towarzystwie min. Szumlakowskiego, naczelnika Raczynskiego i sekretarza osobistego p. Krackiewicz. Na dworcu żegnali go p. ministra m. in. ambasador Laroche, wicemin. Beck, poseł polski w Moskwie Patek, poseł polski w Bernie Modzelewski, grono wyższych urzędników min. spraw zagr. oraz przedstawiciele prasy.

Nowy konsul Rzpltej w Charbinie

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Konsulem Rzpltej w Charbinie został mianowany James Douglas, należący również do I. brygady. (w)

Zgon znanego polityka holenderskiego

Haga, 28. 8. (Tel. wł.) — Wczoraj zmarł znany polityk, przywódca najliczniejszej w parlamencie holenderskiej partii rzymsko - katolickiej, monsignore dr. Nolens, w wieku lat 71. W życiu politycznym Holandji zmarły odegrał bardzo ważną rolę, należąc m. in. do rady państwa. Zmarły był pozątem stałym delegatem do międzynarodowego Biura Pracy i przedstawicielem Holandji w Lidze Narodów.

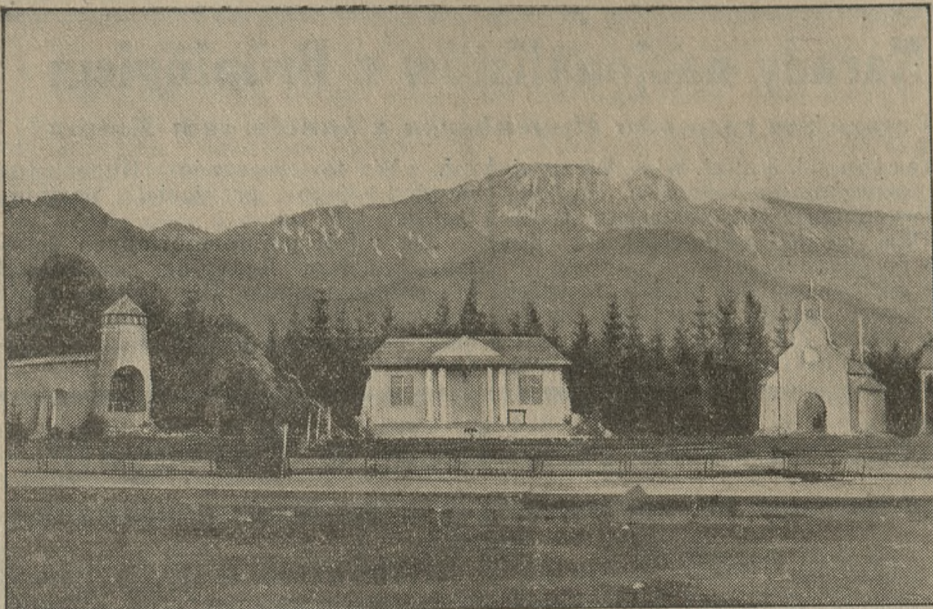
Gandhi w drodze do Londynu

Żegnały go entuzjastycznie tłumy zwolenników

Londyn, 28. 8. (PAT.) Gandhiiemu w podróży do Londynu towarzyszą syn jego Dewadas Gandhi oraz miss Slade, która od szeregu lat jest entuzjastyczną uczennicą Gandhiego. Gandhiego pomimo ulewnego deszczu żegnały tysiączne tłumy w chwili odjazdu z Simli do Bombaju.

Porozumienie pomiędzy Gandhim a wicekrólem nastąpiło zupełnie nieoczekiwanie w chwili, kiedy zdawało się, iż wszelka nadzieja na porozumienie znikła.

Bombay, 28. 8. (PAT.) Gandhi odpłynął ma w sobotę do Anglii.



Plastyczne dekoracje do przedstawień „Opery górskiej” w Zakopanem na tle panoramy Tatr. (Do korespondencji „Opera pod Giewontem”.)

Opinia Państwowego Instytutu Badania Konjunktur i Cen o sytuacji gospodarczej

Ocena pesymistyczna — Zmiana na lepsze zależna od przywrócenia zaufania do wewnętrznych stosunków politycznych i gospodarczych

Polska Agencja Telegraficzna podaje następujący komunikat:

Państwowy Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

„W rozwoju czynników gospodarczych nie nastąpiła poważniejsza zmiana. Wyniki zbiorów zapowiadają raczej możliwość pewnej poprawy sytuacji rolnictwa dopiero w późniejszym okresie. Decydujący natomiast wpływ na położenie ekonomiczne kraju wywierają obecnie czynniki o charakterze pozagospodarczym. Kryzys zaufania, podsycony w czerwcu i lipcu wydarzeniami o charakterze międzynarodowym, trwa nadal, pociągając za sobą silny odpływ wkładów z banków, ucieczkę kapitałów zagranicę i tezauryzacje walut obcych. Panika finansowa dotarła w lipcu do drobnych kapitalistów, na co wskazuje silny spadek wkładów w komunalnych kasach oszczędności, które dotychczas wykazywały z nie licznymi wyjątkami stały wzrost. Uspokojenie na rynku dewizowym nastąpiło dopiero około połowy sierpnia, na co wskazuje zahamowanie spadku rezerw Banku Polskiego oraz znaczna zniżka dolara gotówkowego.

„Ucieczka kapitałów, bądź w formie lokowania gotówki w bankach zagranicznych, bądź w formie tezauryzowania walut obcych, lub w jakikolwiek inny sposób, wywiera na rozwój gospodarczy kraju i jego konjunkturę wpływ ujemny, odwrotny od tego, jaki można normalnie obserwować w wypadkach dopływu kredytu zagranicznego. Jeśli więc import kapitałów zagranicznych pociąga za sobą zwiększenie rozmiarów

produkcji, to ucieczka kapitałów zagranicę jest czynnikiem, uniemożliwiającym jakakolwiek poprawę konjunktury, a w obecnych warunkach działającym w kierunku zmniejszenia produkcji.

„Ujemne następstwa ucieczki kapitałów ujawniły się w dziedzinie produkcji w znacznej sile już w lipcu. Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej, która wykazała lekki wzrost w ciągu dwu kwartałów, a mianowicie 90.9 w marcu do 94 w czerwcu, w lipcu spadły do 92.7, przyczem należy zaznaczyć, że spadek ten byłby blisko dwukrotnie większy, gdyby nie równoczesny silny wzrost produkcji węgla.

„Przy obecnym stanie psychicznym społeczeństwa i skłonności do paniki, w ciągu szeregu najbliższych miesięcy nie tylko nie może być mowy o jakiegokolwiek poprawie konjunktury, lecz przeciwnie, należy się liczyć z możliwością dalszego zaostrzenia się sytuacji finansowej i dalszego nadsezonowego ograniczenia produkcji, zwłaszcza po zakończeniu sezonu budowlanego.

„Gdyby jednak udało się przywrócić zaufanie co do przyszłego kształtowania się wewnętrznych stosunków politycznych i gospodarczych, wówczas automatycznie zostałyby stworzone warunki pewnej poprawy konjunktury. Wtedy bowiem powróciłyby do obiegu kapitały tezauryzowane lub wywiezione zagranicę. Kapitały te — według szacunkowych obliczeń — wynoszą w chwili obecnej około 500 mil. zł. Ich powrót pociągnąłby za sobą upłynnienie rynku pieniężnego i stworzyłby możliwość rozszerzenia produkcji przemysłowej w kraju.”

Francja wobec rokowań

polsko-sowieckich

Oświadczenie oficjalne

Paryż, 28. 8. (PAT.) Ogłoszono tu następujący oficjalny komunikat w związku z informacjami prasy o rokowaniach z rządem Z. S. R. R. w sprawie paktu o nieagresji:

„Niektóre pisma niedawno zamieściły informacje z Warszawy, według których jakoby nie były przewidziane żadne rokowania między Polską a Z. S. R.

R. w sprawie ewentualnego zawarcia paktu o nieagresji. Na podstawie informacji, zasięgniętych w kołach kompetentnych, możemy stwierdzić, że wiadomość ta jest niedokładna. W rzeczywistości w dn. 22. 10. 1930 r. według informacji rządu francuskiego rząd sowiecki zwrócił się do Polski z propozycją, zmierzającą do zawarcia paktu o

nieagresji. W ciągu grudnia rząd polski dał do zrozumienia, że jest skłonny w zasadzie do przychylnego zbadania propozycji rządu rosyjskiego, a 12 lutego 1931 r. min. Zaleski złożył przed komisją spraw zagr. Senatowi polskiemu oświadczenie w tym sensie. A więc dopiero, mając pewność, że rokowania zostały oddawna w tej sprawie nawiązane między Warszawą a Moskwą, rząd francuski zgodził się w miesiącu lutym zbadać propozycję, z jaką w tej samej sprawie zwracał się do niego już wielokrotnie rząd sowiecki.

„Ostatnie wiadomości, otrzymane z Warszawy, zapowiadają, że rozmowy między Polską a Z. S. R. R. w sprawie zawarcia paktu będą wkrótce wznowione w Moskwie.”

Opera pod Giewontem

Zakopane mecenasem opery — Czy na drogi też będą pieniądze — „Opera górską” bez gór — W przyszłości „Halka” w dolinie Białego — Za dnia czy w nocy — Zmilitaryzowana opera — Soliści znakomici — Balet i prawdziwy „zbójnicki” — Goście marzli, lecz słuchali z entuzjazmem

(Korespondencja własna)

Zakopane, w sierpniu.

Zdarzają się przecież w naszym życiu artystycznym niespodzianki. Kto byłby przypuszczał, że opera polska, wypierana ze swych siedzib stołecznych przez zalewający kryzys, znajdzie schronienie aż u stóp Giewontu. Przybrała tu kokieterijnie nazwę „Opery górskiej” i zaryzykowała cztery przedstawienia, które n. b. były ryzykiem jedynie dla gminy Zakopanego. Nasza letnia stolica, słusznie tak nazwana choćby ze względu na równy z Warszawą odsetek Żydów, odegrała zaszczytną rolę mecenasa sztuki, pokrywając niewielki zresztą deficyt imprezy, co w każdym razie jest tytułem do sławy. Mają Sopoty swoją operę leśną (dlaczego nie morską?), ma i Zakopane swoją operę górską i będzie ją miało co roku, bo rzecz się powiedziała i gdy uwzględni się doświadczenia tegoroczne, deficytu może wcale nie być, natomiast niezły dochód. Z tem byłby chyba tylko ten kłopot, że mógłby powstać projekt obrócenia dochodu na wybrukowanie ulic, aby widzowie opery nie połamali nóg, lub nie potopili się w co głębszych kałużach.

Jak też złośliwie zaostrzyło mi się pióro na wspomnienie tych dróg zakopiańskich. Czy godzi się jednak narzekać na ten cudowny zakątek ziemi, gdzie powietrze jest tak czyste i zdrowe, że wartoby płacić za nie nawet podwójną takśa kuracyjną. Przecież najpiękniejszy asfalt w Poznaniu nie zważy tego powietrza, które woli tarzać się po głębokich wybojach dróg zakopiańskich. Trudno mieć wszystkie skarby świata odrazu, a już Makuszyński (stary bywalec Zakopanego) cytuje gdzieś pewnego meża - filozofa (rogacz vulgaris), który, dowiedziawszy się, że żona oniemiała, rzekł pokornie: Nie można na początek żądać za wiele. Ta maksyma prawdziwej skromności przyda się też w ocenie innych zjawisk naszego tatrzańskiego uzdrowiska, last not least owej sympatycznej „operze górskiej”, która była największą — obok wyścigu samochodowego — atrakcją letniego sezonu.

Dano dwie opery rodzime: „Halkę” Moniuszki i „Pomstę Jontkową” Wal-
lek - Walewskiego, każdą dwukrotnie. Po pierwszym przedstawieniu „Halki” pewien dziennik krakowski napisał, że impreza „operze górskiej” przeszła wszelkie oczekiwania. Niewątpliwie tak było, bo wszyscy spodziewali się, że ta opera odbędzie się w górach, tymczasem gór nie było ani śladu. Trudno

bowiem w nocy widzieć Ciewont (księżyc gdzieś przepadł), który „stoi” wprawdzie w kilkukilometrowym pobliżu od terenu tych przedstawień, ale do statystowania nie dał się nakłonić i trzeba było dekoracje budować i malować a las z uciętych drzewek zamarkować. „Górska” jednak była ta opera o tyle, że, jakkolwiek odbywała się na placu (stadion sportowy), najniżej bodaj Zakopanego położonym, to w każdym razie niemniej jak 800 mtr. nad poziomem Gdyni, a to już wysokość niebyłajaka. Poza tym górska jest treść obu przedstawionych oper i to nie tylko w ogólnym, ale wprost lokalnym, tatrzańskim znaczeniu. Lecz repertuar górskich oper może się zbyt prędko wyczerpać i wtedy będzie trzeba przedstawienia rzeczywiście przenieść w otoczenie samych gór, aby nazwę i — przyznajmy — siłę atrakcyjną imprezy utrzymać. Wylonił się też już projekt umieszczenia teatru górskiego w dolinie Białego, zresztą miejsce odpowiednich nie zbraknie z pewnością. Trzeba będzie wtedy grać za dnia, a ponieważ goście Zakopanego mają cały dzień czasu, więc przeszkody w tem nie będzie żadnej. Wszakże wieczorne przedstawienia przy reflektorach miałyby pełny urok w skalnym i leśnym otoczeniu. Dziwić się trzeba, że o tem odrazu nie pomyślano.

Kalkulując ostrożnie wydatki imprezy, zmontowano ją tylko częściowo z sił artystycznych, wśród których znaleźli się wyborni przedstawiciele poszczególnych partii, aby wymienić: Helenę Lipowską (Halka), dr. Roesslerówną (Zofia), Hugona Zathęya (Stolnik), Stefana Romanowskiego (Janosik) i Stanisława Roya (Jontek). — Śpiew artystów uwydatnił się na wolnym powietrzu daleko efektowniej, niż w teatrze i górował znakomicie nad orkiestrą, którą na szczęście nie zawsze było słyhać. Grał bowiem zespół symfoniczny wojskowy 20 p. p. (stałe grający w Zakopanem), od którego oczywiście trudno wymagać poziomu technicznego, nie mówiąc o rutynie operowej. Niezgodność rytmiczna ze śpiewakami w „Halce” to już sprawa kapelmistrza p. majora Schreyera, ale niezysłość brzmienia to sprawa orkiestry. „Pomstę” dyrygował sam autor Wallek - Walewski, osiągnął swym artystem oczywiście wyższy poziom przedstawienia. Niepraktyczność rozmieszczenia akcji w trzech miejscach, daleko od orkiestry położonych, była przyczyną wielu niedomagań zwłaszcza nieprecyzyjnego wstępowania chóru, także przeważnie z amatorów złożonego. Nasz Ciesielski z primaballeriną Martówną na czele zaimprowizował tańce, które uzupełnili autentyczni górale, przepięknie tańcząc zbójnickiego i inne, do własnej muzyki pod wodzą syna Bartosia Obrochty. Te dygresje góralskie (także solo na dudach starego Mroza) były niezwykle miłym urozmaicheniem widowiska, na którym ludzie wprawdzie marzli mimo futer i koców, ale które jednak gorąco oklaskiwali.

O innych momentach ciekawych i rozrzucających w następnym feljetonie słów kilka.

Zygmunt Latoszewski.

JALU KUREK

M. EVEREST 1924

(Reportaż patetyczno - dokumentalny).

(Ciąg dalszy.)

2)

Po skompletowaniu wyprawy opuścili Dardżiling 26 marca kolejka Tow. Kol. Himalaya, która wiedzie do Kalimpong, końcowej stacji. Ekspedycja składała się z 350 ludzi, licząc w tem członków brygady szturmowej, tłumaczy, tragarzy, służących, kucharzy i podoficerów hinduskich, gurmukha. Grupę wypadową tworzyło jedenastu alpinistów: Odell, geolog, który przybył właśnie z szczybów naftowych w Persji; Hingston, oficjalny lekarz wyprawy, były leśnik, który przybywał ze szpitala letniskowego w Bagdadzie; Somerville, który ostatnio przebywał w Travancore; Mallory, jedyny, idący po raz trzeci na M. Everest; Irvine, całkiem nowy nabytek, który niedawno wrócił z podróży do Szpicbergów; Shebbeare, który pracował jako botanik w hinduskim departamencie lasów; prócz nich J. G. Bruce, kapitan sztabu generalnego, pułkownik Norton, Hazard, Noel i Beetham.

Droga wiodła przez Sikkim, kraj tysiąca jezior. Okolica była malownicza, pełna wspaniałej roślinności. Doliny były przesycone wilgocią. Z wagonów kolejki himalajskiej widzieli gaje her-

Koncesjonowanie przedsiębiorstw autobusowych

według projektu ustawy rządowej

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych, opracowany przez ministrów robót publ., komunikacji oraz poczt i telegrafów, przewiduje wprowadzenie koncesji na eksploatację linii autobusowych na przeciąg nie więcej niż 10 lat. Koncesjonariusze mieliby zobowiązać się do konserwowania dróg i budowania nowych, przy czym koncesje udzielane byłyby przedewszystkiem samorządom.

Ponieważ przedsiębiorstwa autobusowe nie mogą wskutek braku kapitałów same utrzymać linii, które dotych-

czas eksploatowały po kilka lub kilkanaście przedsiębiorstw, a równocześnie wypełniać warunków koncesyj, dotyczących konserwacji dróg, przeto mogłyby one uzyskać koncesje jedynie po utworzeniu konsorcjum, rozporządzającego większym kapitałem połączonych przedsiębiorstw.

W sprawie koncesyj autobusowych zainteresowane jest również ministerjum poczt i telegrafów, które zamierza wprowadzić przewóz listów i przesyłek autobusami, wskutek czego uzyskano- by pewne usprawnienie aparatu pocztowego. (w)

Narady nacjonalistów z Brüningiem

Wczorajsza rozmowa Hugenerga z kanclerzem Rzeszy

Berlin, 28. 8. (Tel. wł.) Wczorajsza popołudniowa rozmowa kanclerza Brueninga z Hugenbergiem trwała kilka godzin i zakończyła się dopiero po godzinie 19.

W rozmowie brał udział również przywódca partii centrowej prałat Kaas, który już od dłuższego czasu poufnie pertraktował z nacjonalista-

mi. W towarzystwie Hugenerga przybył jego przyjaciel partyjny Quatz.

Jak z kół poinformowanych donoszą, kanclerz Bruening przedstawił przywódcę nacjonalistycznym swoje wytyczne polityczne, poczem Hugenberg przedstawił punkt widzenia nacjonalistów.

Jednodniowa rewolucja w Portugalji

Rząd portugalski zapewnia, że w całym kraju panuje już spokój

Madryt, 28. 8. (PAT.) Według uzupełniających wiadomości o powstaniu w Lizbonie, oddziały wojskowe wraz z grupą osób cywilnych zajęły 3 budynki koszar, których załoga przyłączyła się do powstania. Zbuntowane oddziały oszańcowwały się w parku Edwarda VII i stamtąd zaczęły ostrzeliwać gmachy publiczne. Kilku lotników przyłączyło się do ruchu powstańczego i, przelatując nad miastem, rzucali granaty i proklamacje. Wojska rządowe otoczyły powstańców, którzy o godz. 6.30 po poł. z powodu braku amunicji poddali się. 3 lotnicy uciekli, pozostałych aresztowano. Dotychczas nie wiadomo, w jakim stopniu ruch rozszerzył się na prowincję. Komunikat oficjalny rządu portugalskiego podaje, że w całym kraju panuje spokój.

Prawdziwa rewolucja w przygotowaniu?

Madryt, 28. 8. (PAT.) Emigrant polityczny Portugalji, Cortez, oświadczył, iż ostatnie wydarzenia w Portugalji były wywołane przez grupy wrogo usposobione dla dyktatury, która nie utrzymywała kontaktu ze sferami rewo-

Lizbona, 28. 8. (PAT.) Podczas onegdajszych walk w parku Edwarda VII. i ogrodzie zoologicznym straty rewolucjonistów wyniosły 12 jeńców i 5 zabitych. Jeden z samolotów, opanowany przez rewolucjonistów, rzucił szereg bomb, zabijając 4 osoby i raniąc szereg innych z pośród ludności miasta, nie biorącej udziału w walkach.

Według informacji, napływających z całego kraju, wszędzie został przywrócony porządek. Aresztowano 500 uczestników powstania. Kilku przywódców ruch, a mianowicie plk. Ribeiro, por. Carmona i Sebastian Costa zdołali zbiec na 2 samolotach. W Alducer władze zatrzymały samolot wraz z powstańcami, który zmuszony był do lądowania z powodu defektu motoru.

lucyjnymi i rozpoczęła akcję na własną rękę.

Prawdziwa rewolucja, według p. Cortez, jest przygotowywana i wybuchnie za kilka miesięcy, znajdując oparcie wśród ludności miejskiej i włościan.

Przed Genewą w Berlinie

Berlin, 28. 8. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którym omawiane były najważ-

niejsze zagadnienia, znajdujące się na porządku dziennym obrad komitetu studjów unji europejskiej Rady Ligi i Zgromadzenia Ligi. Min. spr. zagr. Curtius wygłosił dłuższe przemówie-

nie, w którym m. in. rozpatrzył szczegółowo sprawę polityki niemiecko-sowieckiej, mającej być tematem rozmów z Litwinowem w czasie jego pobytu w Berlinie.

Berlin, 28. 8. (PAT.) Wczoraj rano przybył tu ambasador niemiecki w Moskwie v. Dirksen, celem złożenia sprawozdania o sytuacji, wytworzonej rokowaniami francusko-sowieckimi w sprawie traktatu o nieagresji oraz przedłożonym przez rząd polski rządowi sowieckiemu projektem o nieagresji.

Zgon poetki kaszubskiej

Kartuzy, 28. 8. (PAT.) Zmarła tu znana działaczka i poetka kaszubska Teofila Kropidłowska, licząca lat 55.

Ograniczenia imigracyjne w Brazylii

Rio de Janeiro, 28. 8. (PAT.) Wobec akcji oszczędnościowej rządu prowizorycznego Brazylii, departament zaludnienia w Rio de Janeiro, któremu podlegają wszystkie sprawy z dziedziny imigracji i kolonizacji, zniósł ostatnio wolne przejazdy na okrętach i kolejach brazylijskich dla imigrantów, udających się do różnych stanów Brazylii. Zarządzenie to dotyczy wszystkich imigrantów bez wyjątku i odbije się również na imigrantach polskich i ich rodzinach, które dotychczas zawsze korzystały po przyjeździe do Brazylii z przejazdów darmowych do miejsca przeznaczenia.

Tajny szyfr zniknął

Sztokholm, 28. 8. (PAT.) Sensację dnia stanowi zniknięcie z pancernika „Fylgie” tajnego szyfru sygnałowego. Wykrycie kradzieży nastąpiło po powrocie floty z manewrów. Dotychczasowe śledztwo nie dało wyników.

Zastój w żegludze transatlantyckiej

Kopenhaga, 28. 8. (PAT.) W kołach żeglugi transatlantyckiej oczekiwane jest w jesieni r. b. niebywale zmniejszenie frekwencji. Szereg największych i najlepszych statków ma być unieruchomiony.

Zamordowanie posterunkowego

Kraków, 28. 8. (PAT.) Wczoraj w nocy między g. 1 a 2 w czasie obchodu służbowego w okolicach Brzeska w woj. krakowskim został zamordowany 8 strażnik rewolwerowemu posterunkowemu p. p. Jan Rusek z posterunku p. p. w Zakliczynie. Zwłoki jego znaleziono w polu w odległości 300 m. od mostu na Dunajcu. Śmierć zaskoczyła Ruska tak niespodziewanie, że nawet nie miał czasu zdjąć karabinu z ramienia. Na miejsce wypadku zjechał starosta pow. wraz z komendantem pow. p. p. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców napadu.

bały i ananasów i oddychali duszącym tchem dolinnego ciepła.

W drodze do Kalimpong oglądali olbrzymie, ośmiometrowe paprocie, obrosnięte u dołu orchideami. Na ziemi rozścielał się mokry puszysty mech. Na krzakach ssały wilgoć wpięte w zielen kolorowe motyle. Była tu chyba najbogatsza roślinność świata.

W końcowej stacji, Kalimpong wysiedli i ogarnęli oczyma wiosnę, szalającą w dolinie Tista. Długi wąż ich karawany brodził wśród zielonych pejzaży jak na egzotycznych obrazkach. 1 kwietnia weszli w dolinę Czumbi. „Mały monsun”, wiejący w Tybecie mniej więcej na miesiąc przed właściwym monsunem letnim — oblał rzęsyim deszczem wszystkie lasy na drodze do Pedong. 29 marca w Pedong zastali dżunglę, na której skrzyża się wieczna woda. Różowe magnolie i białe róże przypomniały im słodkie aleje w Dardżiling. Całe gaje astrów, powojów i anemonów atakowały wzrok wyszukana orgia. Nocą po obu stronach drogi jakieś nieznane białe kwiaty o kształtach olbrzymich traw, błyszczały w ciemności, fosforyzując i wydając silną woń. 30 marca mineli Gnatong, tonące w czerwonych rododendronach, Gnatong, oblewane ustawicznym deszczem. W drodze do Rongji Czumbi napotkali ponownie orchideje. Liany i drzewa pieprzowe, strzelające wgórze na 45 metrów, a na 80 metrach jeszcze pozbawione gałęzi. Na Dżelap La (4360)

zawodziły radośnie jaskółki. Z tej przełęczy zobaczyli poraz pierwszy daleki, biały łańcuch Himalajów i górę Czemelhari (7350), owianą mgłą. Tu też spotkała ich pierwsza burza śniegowa.

Znów weszli w dolinę białych pierwiosnków, Yatung. Słyszeli w niej śpiew skowronków i kilkakrotnie dojrzel gazołe tybetańskie w lasach. I tu całe bogactwo kwiecica wyścielało dno doliny: dzikie białe róże, berberysy, anomony, niebieskie irysy. Na gajach dwukrotnie zauważono nielekkie bazyanty.

3 kwietnia wśród lasów orzechowych zostawili za sobą piramidę kamienną, znaczącą granicę między krajem Sikkim a Tybetem. Dzień 5 kwietnia był ciepły i bezwietrzny, kiedy opuścili zaczerpioną dolinę Czumbi, idąc ciągle w dwóch grupach. Dzień temu mineli Phari, zarośnięte topielą karłowatych barwnych rododendronów, pamiętne gromadką dzikich świń, „kiang”, tratujących pomiędzy górkami jesionami. Phari (4360) jest węzłowym etapem na szlaku Kalkuta-Lhasa.

6 kwietnia poznali prawdziwy wiatr tybetański. Wśród fatalnej aury przechodzą przez przełęcz Denka (5500). Powietrze stało się pogarsza. Nocą 9 kwietnia ściał się w lód strumień pod klasztorem Tatsang 11-ego wstępując w lasy sosnowe na Kampa Dzong. W tej zimnej miejscowości zatrzymali się

przez trzy dni. Pozostały tu od r. 1921 grób dr. Kellasa, napół rozwalony, umocniony nowymi kamieniami.

15 kwietnia opuścili Kampa Dzong. Okolica stawała się nieco bagnista. Na stawach widać było dzikie gęsi i czerwone kaczk hinduskie. W oczach karawany rudy lis porwał z brzegu i pozarł dwie gęsi.

Nad krajobrazem szybowali orły skalne, a o zmroku słyhać było krzyki świstających zajęcy. Następnego ranka weszli znów w ciepłą dolinę Cziblung Czumbi, gdzie rosły powoje. 17-ego osiągnęli Tinki Dzong. Nad jeziorem Tinki przywitał ich nocą przejmujący krzyk wielkiej sowy. O świcie polowały nerwowo nad wodą czarnogłowe mewy i jaskółki morskie.

Rano u zbiegu rzek Yaru i Arun ukazał im się wreszcie na południu Mount Everest. Był cały w śniegu. Jego odległość rzeczywista wynosiła ponad 80 kilometrów w linii prostej, ale wyglądała najwyżej na 30 kilometrów. Kulisi pokazywali palcami białą masę, kucając na znak czci i przeżycia i zawołując przeciągle „Czomo Uri!” Znaczy to: bogini turkusowego szczytu, gdyż tak bywa nazywany Everest w narzeczach lokalnych. Inne brzmienie tej nazwy jest: Czomo Lungma, czyli: bogini-matka gór. I pod tem nazwiskiem poznali wszyscy alpinisci olśniewający i straszliwy urok tej góry.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Piątek, 28 sierpnia 1931.

Słońce: wschód 4,55; — zachód 18,52; —
długość dnia 13 godz. 57 min.
Księżyc: wschód 19,12; — zachód 4,52; —
pełnia.
Kal. rzk.: Augustyn B.; jutro Śc. św. Jana.
Kal. słow.: Wyszomir; jutro Racibor Bł.

Zebrania

Dziś o 9 Wolny Cech Krawiecki — z oka-
zji sr. godów p. A. Łączki nabożeń-
stwo u Fary;
o 18,30 „Hufiec Młodych Rozwojow-
ców” (sekcja młodzików) al. Mar-
cinkowskiego 24;
Jutro o 19 Kl. Sp. „Grom” uroczyste zebr.
u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
o 20 Zjedn. Pracowników Rzemieślni-
czych (sekcja szklarska) w Domu
Rzemieślniczym sala 20;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Kazimiry ze Starzyckich Sal-
wińskiej o godz. 15,30 z kapł. szpit.
miejskiego. — Śp. Franciszka Kru-
szony o godz. 16 ul. Marsz. Focha
nr. 63 — Śp. Heleny ze Świdzskich
Emmerichowej o godz. 17 z kaplicy
cment. na Górczynie.

Licytacje

Dziś o 11,30 ul. Gwarna 11 — urządzenie
restauracyjne;

Teatr Polski

Dziś — „Skandal u Ropferów”.

Teatr Nowy

Dziś — „Niespodzianki rozwodowe”. —
(Premjera).

Hr. Karolyi przed parlamentem

Budapeszt, 28. 8. (PAT.) Hr. Karolyi przedstawił w dniu wczoraj-
szym izbie dep. utworzony przez sie-
bie gabinet i wygłosił exposé, które w
ogólnych zarysach pokrywa się z o-
świadczeniem, złożonym stronnictwu.
Hr. Karolyi w swoim exposé łączy
oszczędności i porządek wewnętrzny
z dobrymi stosunkami z sąsiednimi
państwami, przy czym podkreśla przy-
jaźń, łączącą Węgry z Włochami, któ-
rych wyraźnie pokojowy charakter
pozwoli na rozwój przyjaznych sto-
sunków z Francją i innymi państwami.
Oświadczenie hr. Karolyi zostało
przychylnie przyjęte przez wszystkie
stronnictwa oprócz socjal-dem., któ-
rzy przerywając mu, domagali się re-
formy ordynacji wyborczej. Jednak
należy stwierdzić, że stanowisko za-
jęte przez socjal-dem. jest bardziej
ugodowe niż zwykle.

Zwołanie sejmiku pruskiego

Berlin, 28. 8. (PAT.) — Frakcja
Landvolku w sejmie pruskim poparła
wniosek niemiecko - narodowych i hit-
lerowców o zwołanie natychmiastowe
sejmiku pruskiego. Frakcja ta liczy 15
posłów. W ten sposób wniosek uzyskał
wymaganą ilość co najmniej 90 podpi-
sów. Wobec tego konwent senjorów
pruskich zwołany został na wtorek dn.
1 września. Tem samym odpadł spór
interpretacyjny o to, czy wniosek ko-
munistów o natychmiastowe zwołanie
sejmiku odrębnie umotywowany winien
być traktowany łącznie z wspólnym
wnioskiem hitlerowców i niemiecko-
narodowych.

Zastępca Hendersona w Genewie

Londyn, 28. 8. (PAT.) Wobec te-
go, iż kryzys obecny nie pozwoli
Readingowi na opuszczenie Londynu,
na zbliżającej się sesji Rady Ligi Na-
rodów i Zgromadzeniu Ligi Narodów
Anglię reprezentować będzie lord
Cecil.

Londyn, 28. 8. (PAT.) W zwią-
zku z nominacją lorda Cecila na szefa
delegacji brytyjskiej na obecną Radę
i zgromadzenie Ligi Narodów, kore-
spondent P. A. T. dowiaduje się, iż
lord Cecil nie zajmie automatycznie
miejsca Hendersona w Komitecie
Trzech. Henderson przysię Radzie Li-
gi Narodów swoją rezygnację ze sta-
nowiska przewodniczącego komitetu
Trzech a Rada Ligi wyznaczy dopiero
nowego przewodniczącego, którego
wybierze ze swego grona zupełnie nie-
zależnie od poprzedniej w tej mierze
nominacji.

W Londynie przewidują wobec te-
go, że Komitet Trzech złoży swój ra-
port dopiero w tej sesji Rady Ligi, któ-
ra odbywa się pod koniec Zgroma-
dzenia Ligi Narodów.

Opozycja Labour Party i związków zawodowych

**Manifest, zapowiadający walkę z rządem — Kandydaci na
leadera Partji Pracy w izbie gmin — Związki zawodowe
poparte przez górników**

Londyn, 28. 8. (PAT.) Labour Par-
ty wraz z zarządem związków zawodo-
wych obradowała wczoraj, omawiając
program, jaki przedstawiony będzie
rządowi. Postanowiono ogłosić mani-
fest, streszczający przyszłą politykę La-
bour Party w parlamencie.

Manifest będzie podkreślał, że kry-
zys był wyolbrzymiony przez Mac Do-
nalda, Snowdena i Thomasa, nie po-
zbawionych dobrej woli, ale zastraszo-
nych przez bankierów, działających w
interesie kapitału międzynarodowego.
Manifest odmówi rządowi charakteru
ogólnie - narodowego z powodu tego, że
rząd nie reprezentuje Labour Party,
która będzie zwalczała rząd drogą opo-
zycji twórczej. Manifest odrzuci obcie-
cie zasiłków dla bezrobotnych oraz po-
borów niższych funkcjonariuszów i
nauczycieli. Manifest wskaże wreszcie
inne drogi zrównoważenia budżetu, ida-
ce po linii raportu komisji Mac Millan-
na, t. zn. po linii ukrytej inflacji.

Dziś na posiedzeniu pełnej frakcji
parlamentarnej Labour Party będzie do-
konany wybór lidera w izbie gmin.
Najwięcej szans ma Henderson, aczkol-
wiek wysuwany jest także Clynes.

W kołach zarówno liberalnych jak i
konserwatywnych ujawniają się pewne
obawy co do skutków obietnicy zasiłków
dla bezrobotnych oraz obniżki pborów.

Zaznaczają, że może to się odbić ujem-
nie na konsumpcji piwa i tytoniu, które
dają znaczne dochody podatkowe. Wy-
suwają także fakt, że bezrobotni z ro-
dzinami oraz niżsi funkcjonariusze i
nauczyciele z rodzinami tworzą 8 mi-
lionów głosujących, co w razie wzmoc-
nienia wpływu Labour Party w ko-
łach robotniczych i w razie słabych
skutków działalności obecnego rządu,
może w wyborach przynieść zwycię-
stwo Labour Party.

W związku z tem, w niektórych ko-
łach, nieprzyjanych dla Labour Party,
jest rozważana ewentualność przedłu-
żenia egzystencji obecnego rządu aż do
chwili, gdy dodatnie skutki działalno-
ści obecnego rządu będą szeroko od-
czute.

Londyn, 28. 8. (PAT.) Fakt, iż gór-
nicy postanowili poprzeć kongres tra-
deunionów posiada większe znaczenie,
niż się na pierwszy rzut oka zdawać
mogło. Górnicy tworzą nie tylko jeden
z najpotężniejszych syndykatów, lecz
posiadają również 40 przedstawicieli w
parlamencie. Federacja górników jest
silnie reprezentowana w okr. Seaham—
Durham, t. zn. w okręgu, z którego obec-
nie posiada mandat Mac Donald i głosy
samiych tylko górników wystarcząłyby
dla pozabawienia Mac Donalda mandatu
przy przyszłych wyborach.

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś w piątek, dnia 28 sierpnia r. b., dawno oczekiwana premjera

Wielki polski film dźwiękowy

UWIEDZIONA

(Białe niewolnice)

wzruszający dramat życiowy podług scenariusza **Anatola Sterna**
i **Leo Belmonta**

W rolach głównych: **Maria Malicka — Zbyszko Sawan —**
Krystyna Ankiewicz — Tadeusz Olsza — Kazimierz Junosza
Stępowski — Reżyser: Michał Waszyński.

Tragedja dziewczęcego serca! — W szponach uwodziei! —
Na dnie upadku i poniżenia! Wybawienie! Szczęście w miłości!
Wzruszająca treść! Doskonała gra artystów! z 8

Nadprogram:

Nieodwołalnie ostatnie 4 dni!

ORYGINALNA REWJA CYGAŃSKA

Najpiękniejsze pieśni oraz tańce rosyjskie i cygańskie

Ceny miejsc znacznie niższe: Bilety już od 75 gr.!!!

„Słońce” dla wszystkich!!!

Wszyscy do „Słońca”!!!

4 przykazania „Stahlhelmu”

Berlin, 28. 8. (PAT.) Na zebra-
niu w Schwerinie wygłosił wczoraj je-
den z przywódców „Stahlhelmu”, dy-
misjonowany major Wagner, dłuższe
przemówienie na temat polityki
„Stahlhelmu”.

Omawiając dotychczasową polity-
kę organizacji, mówca zaznaczył, iż
„Stahlhelm” wziął udział w plebi-
scycie tylko w tym celu, aby móc
mieć rząd narodowy w Prusach przed
zebraniem się konferencji rozbrojenio-
wej w lutym 1932 r. Poza tem „Stahl-
helmowi” zależało na tem, aby wie-
szenie wybory do Sejmu pruskiego od-

dzielić większą przerwę czasu od wy-
borów na stanowisko prezydenta Rze-
szy. Plebiscyt pruski wykazał we-
dług mówcy, że hasła „Stahlhelmu”
przeniknęły głęboko do kół centro-
wych.

„Stahlhelm” kładzie specjalny na-
cisk na przeprowadzenie następują-
cych postulatów: 1) przerwania śpiat
odszkodowawczych, 2) wytoczenia na
forum międzynarodowym kwestji wi-
ny za wybuch wojny światowej, 3) swobodę zbrojeń i 4) rewizję granic
wshodnich.

Afera Bednarskiego zatacza coraz szersze kręgi

Będzin, 28. 8. (PAT.) W związku
ze sprawą kasjera kolejowego w Dąbro-
wie Górniczej, Bednarskiego, przybyła
do Dąbrowy Górniczej specjalna komi-
sja z ramienia min. komunikacji celem
zbadań ksiąg kasowych. Komisja wy-
kryła nowe nadużycia, popełnione przez
Bednarskiego. Jak się okazało, fałszo-

wał on blankiety na przewóz towarów
i sprzedawał je interesantom, narażając
skarb państwa na dość znaczne straty.
Przeprowadzona w mieszkaniu rewizja
doprowadziła do wykrycia 32.500 fał-
szywych blankietów. Badanie komisji
trwa w dalszym ciągu.

Pińska konferencja w sprawie unji kościelnej

W Pińsku rozpoczyna się od 1-go
września w gmachu wyższego semina-
rium duchownego obrady II pińskiej
konferencji kapłańskiej w sprawie
unji kościelnej. Konferencja ta, któ-
ra zgromadzi duchownych z całej Pol-
ski, trwać będzie do 3 września włą-
cznie. Obrady poprzedzone będą nabo-

żeństwem w kaplicy, poczem po wy-
borze prezydium wygłoszony zostanie
referat p. t. „Obecny stan prawosła-
wia w Polsce, Rosji i innych kra-
jach”. Inne referaty uwypuklą głów-
ną różnicę między systemem moral-
nym katolickim, a prawosławnym.
prawa celibatu duchowieństwa w ko-
ściołach wschodnich, prace misyjne
wśród prawosławnych i t. d. Trzeci
i ostatni dzień obrad rozpocznie się
uroczystym nabożeństwem w obrząd-

ku grecko - słowiańskim w katedrze
pińskiej. Po nabożeństwie uroczyste
posiedzenie w Katedrze ku uczczeniu
1500-lecia Soboru Efeskiego. (z)

Dziś premjera w Teatrze Nowym

Dobiegający do końca tegoroczny
sezon teatralny, zamyka Teatr Nowy
niezwykle wesołą i pełną kapitalnego
humoru komedią Bisson'a i Mars'a p. t.
„Niespodzianki rozwodowe”, należąca
do najzabawniejszych sztuk lekkiego
repertuaru zagranicznego.

Ogromne bogactwo sytuacji, pienia-
cy się humor i komizm nieprzeciętnej
klasy, pełen kapitalnych qu' pro quo —
stanowią walory, które uwypukli gra
całego zespołu.

Zesłabił pod operą

Tuż przy Teatrze Wielkim zasłabił
wczoraj nagle idący do służby listowy
Władysław Krysztofiak (Kolejowa 48).
Pogotowie lekarskie 55-55 zawiozło
wyczerpanego z sił do swej stacji przy
ul. Pocztowej, gdzie po wypoczęciu
Krysztofiak udał się o własnych si-
łach do domu. (z)

Fatalny śmietnik

Mają zaledwie 3 lat liczący Ale-
ksander Rojek (Czesława 12) bawił
się na dziedzińcu domu. Korzystając
z nieuwagi dorosłych, wszedł na
śmietnik, z którego jednak spadł,
rozbijając sobie głowę. Przywołane
pogotowie lekarskie 55-55 po oczy-
szczeniu rany, założyło klamry, pozo-
stawiając chłopczyka opiece domo-
wej. (z)

Ostatnie przedstawienie w Teatrze Polskim

Jeszcze tylko cztery przedstawienia
odbędą się w Teatrze Polskim przed za-
wieszeniem widowisk na czas dłuższy
z powodu niedojścia do porozumienia z
Z. A. S. P. W piątek odegrana będzie
po raz ostatni arcywesoła farsa „Skand-
al u Ropferów”. W sobotę, nie dziele
i poniedziałek ukaże się ostatnie trzy
razy śliczna, ciesząca się rekordem
powodzeniem komedia „Roxy”, z artyst-
ką Teatru krakowskiego p. Jadwigą Za-
klicką w popisowej roli Roxy. Od wtorku,
1 września, Teatr będzie zamknięty.

Odznaczenie papieskie

Referent przybocznej kancelarii
J. Em. Ks. Prymasa — ks. dr. Stani-
sław Janicki otrzymał w tych dniach
od Ojca św. Piusa XI order za zasłu-
gi „Bene Merenti”. Ks. dr. Janicki,
który z polecenia Ks. Prymasa jest
także delegatem Stowarzyszenia
„Opieka polska nad Rodakami na ob-
czyźnie”, położył na tem polu niepo-
mierne zasługi, które w rezultacie
wyróżnione zostały orderem. (z)

Wiatr halny nad Tatrami

Wiatr halny jest specjalnością
Tatr. Już na Babiej Górze nie odczu-
wa się go niemal zupełnie: rozpoczyna
się i zamiera na Podhalu, jest
więc zjawiskiem, spotykanym jedynie
w Polsce, jakkolwiek przypomina
znany „wiatr Foehn w Alpach. Nie-
mal każdy, kto bawił dłuższy czas w
Tatrach, poznał się z tem niezwykłym
zjawiskiem. Siła tego niezwykłego
wiatru jest olbrzymia. Wspaniałe
świerki łamią się pod jego tchnieniem
jak zapalki. Na szczęście nie trwa
długo. Gdy ustanie, na niebo suną
zaraz od zachodu chmury, temperatu-
ra się obniża i zazwyczaj spada ulew-
ny deszcz. Niezwykle zajmujący ob-
ficie ilustrowany oryginalnymi zdję-
ciami feljeton o tem niezwykłym zja-
wisku meteorologicznym przynosi
ostatni (48) numer „Ilustracji Pol-
skiej”.

W tym samym numerze znajdują
Czytelnicy barwny feljeton krajo-
znawczo - historyczny o zamku trem-
bowelskim, wslawionym bohaterską
obroną Zofji Chrzanowskiej. Na u-
wagę zasługuje bogato ilustrowana
korespondencja z Paryża p. t. „Świat
kolorowy na wystawie”; na czasie
jest artykuł p. t. „Luny pożarów nad
Wielkopolską”.

Uzupełnieniem pięknego i bogate-
go numeru są liczne zdjęcia aktualne,
ilustrujące ważniejsze wypadki doby
ostatniej w kraju i zagranicą, wresz-
cie zwykle dział stały, jak odcinek
powieściowy, zajmująca nowela, mody,
bajka dla dzieci, humor, kącik
Czytelników, rozrywki umysłowe.

Odłot bocianów

zapowiedzią ostrej zimy

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Ze Śląska nadchodzą wiadomości o licznych odlocie bocianów na południe. Naprzykład w Goczałkowicach zauważono wczoraj odłot około 150 bocianów. Rolnicy tłumaczą to, jako zapowiedź ostrej i wczesnej zimy. (w) my. (w)

Znowu napad na listonosza w Berlinie

Berlin, 27. 8. (PAT). Nowego napadu rabunkowego na listonosza pociągowego dokonano dziś przed południem we Wrocławiu. Dwóch napastników zaczęło się na listonosza i usiłowało obezwładnić go uderzeniem młotka w głowę. Listonosz jednak zdołał wzbudzić alarm i obronić się przed napastnikami, którzy spłoszeni zbiegli bez śladu.

Odwiedziny w Adampolu

Stambuł, 27. 8. (PAT.) Ambasador R. P. K. Olszowski z małżonką w towarzystwie ambasadora francuskiego hr. Chambrun, księżnej Murat i radcy ambasady francuskiej z małżonką, udał się do kolonii polskiej na azjatyckim wybrzeżu Bosforu „Adampol”. Kolonia ta została założona przez ks. Adama Czartoryskiego i jest zamieszkała przez potomków powstańców 1848 r. (legjony gen. Bema na Węgrzech) i żołnierzy dywizji kozaków otomańskich i dragonów z r. 1855. Mieszkańcy Adampola dotychczas zachowywali język i tradycje polskie, a od czasu uzyskania niepodległości utrzymują coraz bardziej rozwijające się stosunki z Ojczyzną. Ze względu na swoje malownicze położenie i zdrowy klimat Adampol jest licznie odwiedzany i znany w Stambule jako miejscowość letniskowa.

Oszukańcza firma międzynarodowa

ogłaszająca się również w prasie polskiej

Warszawa, 28. 8. (PAT.) W ostatnich czasach pojawiły się znowu w prasie polskiej ogłoszenia firmy międzynarodowej „The Novelty”. Firma ta znana jest tak w kraju jak i zagranicą a zwłaszcza w Holandji, z oszukańczych ogłoszeń, mających na celu wyłącznie złudzenie pieniędzy. Nazwa firmy zmienia się zależnie od okoliczności i jak dotąd brzmiała ona: „Timex”, „Export Company Nova” i „Urania”.

Zawalona góra

Mexico City, 28. 8. (PAT.) — W pobliżu miasteczka San Juan Coscoma-tepec w stanie Vera Cruz, gdzie w ostatnich czasach zauważono pewne wstrząsy peluryczne, zawalona się nagle góra na przestrzeni półtora km., przyczem z powstałych szczelin poczęły się wydobywać masy ciekłego błota, zalewając duże obszary, na których wszystko zostało zniszczone. 13 osób i duża ilość bydła zginęło.



Anglia przeżywała w związku z ostatnim kryzysem gabinetowym dni niebywałego napięcia politycznego. Oto tłumy ludzi na Downing-Street w oczekiwaniu wiadomości o przebiegu rokowań politycznych, przyglądają się przyjeżdżającym i odjeżdżającym politykom i ministrom.

Wojownicze aligatory Mucek i Pucek

Dwa zaaklimatyzowane w naszej palmiarni w Parku Wilsona aligatory Mucek i Pucek, które los swój wspólnie dzieliły w jednym basenie — obecnie pokłóciły się na dobre. Coraz częściej staczały z sobą walkę zażartą, przyczem jeden z nich o mało byłby stracił oko. Nie pozostało zatem nic innego, jak niezgodników rozdzielić.

Uczyniono to w ten sposób, że basen przedzielono żelazną przegrodą. Niebawem też Palmiarnia będzie terenem niemałej sensacji, albowiem ujrzymy wnet krokodyla jaja, z których być może, wyklują się młode aligatory.

Krokodyle zamieszkują wyłącznie kraje podzwrotnikowe, przebywając na lądzie i w wodzie i to zazwyczaj przy ujściach rzek, a żywią się przeważnie mięsem. Ojczyzną aligatorów jest Północna Ameryka, a właściwie

rzeka Mississippi. Wielkość ich dochodzi do 5 metrów — karmią się koniną, rybami i żabami.

Większy z dwóch aligatorów liczy 11 lat i jest 2 m długi, mniejszy ma 7 lat i jest 1,40 m długi. Sprowadzono je 1924 r.

Wszystkie odmiany krokodyli rozmnażają się za pomocą jaj. (z)

Jadwiga Zaklicka

gra jeszcze trzy razy w Teatrze Polskim

Ostatnie trzy przedstawienia bieżącego sezonu, przed zamknięciem Teatru Polskiego wypelni przemiła i wesoła komedia amerykańska „Roxy” z uroczą przedstawicielką roli tytułowej bohaterki p. Jadwigą Zaklicką, która zdobyła sobie serca całego Poznania swą urodą i wdziękiem, jak i pierwszorzędnymi walorami artystycznymi.

Notowania dewiz z dnia 27 sierpnia 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.63	47.275	43.37	11.22	—	373.90	57.65	79.71
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.275	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	10	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.74	—	—	—	—	—	—
Berlin	10	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.48	23.73	—	—	121.75	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.67	34.85	13.94	355.75	—	71.65	99.00
Bukareszt	8	172.21	100 l.	—	—	2.502	316.87	0.59	—	19.99	3.05	4.21
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	73.43	27.90	17.50	—	—	90.02	—
Holandja	2	353.31	100 gld. hol.	359.85	—	169.75	12.05	40.23	1028.25	—	207.17	286.65
Kopenhaga	3 1/2	238.88	100 k. d.	—	—	112.51	18.17	—	—	—	137.35	189.70
Londyn	4 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.40	25.00	20.461	—	4.86	123.98	163.84	24.97	34.51
Nowy Jork	1 1/2	8.91.41	1 dolar	8.922	—	420.90	486.15	—	25.50	33.71	513.50	709.95
Paryż	2	172.21	100 fr. franc.	35.00	—	16.495	123.98	3.92	—	132.17	20.15	27.85
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.471	164.07	2.96	75.60	—	15.21	21.02
Rzym	5 1/2	172.21	100 l.	46.71	—	22.02	92.93	5.23	133.40	176.27	26.87	37.19
Szwajcaria	2	172.21	100 fr. szwajc.	173.80	—	81.91	24.96	19.47	—	656.75	—	138.40
Sztokholm	3	238.88	100 k. szw.	—	—	112.59	18.15	26.77	—	—	137.50	190.05
Wiedeń	10	125.43	100 szyling.	125.50	—	59.15	34.60	14.06	—	473.80	72.20	—

Poszukuje się

wykształconej pani

z dobrą znajomością sztuki kulinarnej, która podjęłaby się redagowania przepisów do przyrządzania potraw. Wyczerpujące oferty prosimy złożyć do „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 34,28.

Pw 6 175-34.28

Szukam żony.

Kawaler w średnim wieku, Poznańczyk, posiadam 500 morgowy ślicznie położony majątek ziemski na Pomorzu. Panie 30-40 lat rzym.-kat. proszę o łaskawe nadesłanie ofert wyczerpujących pod każdym względem do Kurjera Pozn. pod zw 10 619. Dyskreję zapewniam honorem.

KASJERKA

(zarządczyni domu), obeznana z książkowością Wielkop. Izby Roln. i sprawami Kasy Chorych, oraz

ELEW

potrzebni od 1. X. 1931 na majątek 1500 morg. Zgłoszenia do Kurjera Poznańsk. pod zw 10 647

11 POKOJE UMEBL.

Panienci
kształcącej się względnie pania przyjme Pokój, utrzymanie, — Ogrodowa 9, II piętro, prawo, np 5 250

Pokój
komfortowy, frontowy, I. ptr. przy Placu Wolności lepszemu panu lub pani z utrzymaniem lub bez od 1. 9. wynajme. Adres Kurier Poznański zdw 54 151

Pokój
do wynajęcia. Wielkie Garbary 4, podwórzu, I. prawo, mieszk. 22, rw 2 465

Centrum
pokój dobrze umeblowany, elektryczność, łazienka, wynajme. — Aleje Marcinkowskiego 17, I. prawo, zdw 54 150

Frontowy
1-2 osob. pościel pożądana. Wały Królowej Jadwigi 3, parter, zdw 54 146

22 ROZMAITE**Chiromantka**

zagraniczna przepowiada z kart, rak. Babińskiego 7, wysoki parter, zdp 54 467

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Pomocnik

handlowy lat 21, branży kolonialnej, win, wódek, z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady za średnim wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 54 436

Książkowa - kasjerka
5 letnia praktyka, dokładna znajomością książkowości gospodarczej i handlowej szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 54 094

Panienska

szuka posady do bufetu lub do wszelkiej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 54 131

Służąca

sierota poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 57 106

Posługaczka

uczciwa poszukuje posługi po południu. Oferty Kurjer Poznański zdw 54 099

Młodszy

żelazniak szuka posady, miejscowości obojętne. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 321

Panienska

poszukuje posady do 1 lub 2 dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 54 091

Sierota

czysta, sumienna poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 54 081

Przedpłata

na wrzesień 1931, za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach i t. p. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczными 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde, dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.